

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 5. Czerwca V. S. ROKU 1809.

PARYŻ d. 25 maja. Siódmy dziennik d. 12 w wiedniu. D. 10 o gtey z rana Imperator stanął u bram wiedeńskich z korpusem Mar: Lannes w tenże dzień i godzinę, w której przed miesiącem armia austriacka Inn przestąpiła, i w której cesarz Franciszek 2 dał hasło przez swoje wiarołomstwo do własney ruiny. D. 5 AX. Maksymilian, brat cesarzowej, 26 letni młodzieniec popędliwego charakteru, bez doświadczenia, postanowił wziąć dowództwo stolicy. Odgłos szerzył się po całym kraiu, że wszystkie szaniec otaczające stolicę uzbrojone były, że wzniesiono reduty, że wysypywano okopy na oboz, że nakoniec wiedeń bronić się postanowił. Imperator nie mógł pojąć, iżby mądrzy i dobrzy mieszkańcy, doświadczywszy od woyska francuzkiego w roku 1805 tak wspólnego obeyścia się, mogli być zaślepieni aż do przedsięwzięcia nawnierozważniejszey obrony: wszakże zaspokoił się przybliżywszy się; postrzegł wychodzące z ogromnych przedmieściów tłumy ludu starców, kobiet, i dzieci; widział wiedeńczyków przyymujących iako przyiaciół francuzów. G. Courroux pociągnął przez przedmieścia; a G. Tharreau udał się na przestrzeń same miasto opasującą, i wraz ogniem ręczney broni oraz działowym przywitany ranę odniósł. Miasto, z ludności 500 t. w 1800 kamienicach, ma tylko 80 t opasane iest murem z bastyonami. Osm okręgów czyli przedmieściów oddzielone od miasta ogromną przestrzenią, zakryte od prowincyi szanecami, zawierają 5 t. domow, oraz 220 t. mieszkańców, i wszelkie potrzeby z rynkow mieyskich otrzymują. AX. Maksymilian utworzył rejestra dla zapisania się, którzyby chcieli bronić miasta; ledwo 30 znalazło się ochotników, wszyscy inni z gniewem odrzucili propozycyą: omylony w swojej nadziei przez rozsądnych wiedeńczyków, sprowadził 10 batalionow milicyi i tyleż woysk regularnych, i z tymi 16 zamknął się w mieście.

„X. Montebello posłał adiutanta wzywając do poddania się; rzeźnicy i inni siepacze Xiążęcia rzucili się na posłańca i ranę iemu zadali, Xiążę kazał tego złoczyńcę otoczonego milicyą tryumfalnie prowadzić na koniu adiutanta po całym mieście. Po takim niesłychanym zgwałceniu prawa narodow okropniejszego nastąpiło widowisko; iedna część miasta strzelać zaczęła do drugiej, mieszczanie ieli się oręża przeciwko swoim współ-braciom. G. Andreossi gubernatorem wiedeńskim mianowany urządził po przedmieściach municypalności, kommissye żywności, i gwardye narodowe z kupców, rzemieślników, oraz ze wszystkich dobrych właścicielow uzbroił dla utrzymania

złotliwych w spokoyności. Kazał wysłać po tym deputacyą do Schenbrun: Imperator przyjąwszy oną zalecił udać się do miasta z listem GM. X. Neufchatel i przedstawić arcy-xiążęciu, że wszelkie stosunki wiążące poddanych do monarchow, zerwanemi na zawsze zostaną, iezeli niezaprzestanie strzelać na przedmieścia, i iezeli choć ieden mieszkaniec od iego oręża życie utraci: kiedy deputacya d. 11, o 10tey weszła do miasta, zaczął się ogień z wałow dwakroć więcey natężony, zginęło 15 obywatelow i francuzow. Zmordowała się wtedy cierpliwość Imperatora; udał się X. Rivoli za tę gałęz Dunaiu, która oddziela Prater od przedmieścia; rozkazał 2 kompaniom woltżerow osadzić pawilon na zastłone do zbudowania mostu; grenadierowie austriaccy broniący przeprawy rozpedzeni zostali przez tych woltżerow i kartacze z dział 15; o 8mej wieczorem opanoowano pawilon i materiały mostowe zgromadzono. Kapitan, adiutant X. Neufchatel i Susaldi adiutant G. Boudet, pierwsi rzucili się w nurt rzeki, dla sprowadzenia statku pływającego na przeciwnym brzegu.

„O gtey wieczorem od 20 haubic baterya, którą GG. Bertrant i Navelet o 100 sążni od miasta wystawili, rozpoczęła bombardowanie; nieupłynęło 4 godzin iak przesłała do miasta 1800 granat; wkrótce więc pokazały się wszędzie płomienie; żeby dostatecznie wyobrazić nieszczęście trwogę i zamieszanie z powodu tey czynności trzeba znać wiedeń, iego ogromną ludność, domy 8 albo 9 piętrowe, i ciasne ulice. Arcy Xiążę, chcąc odzyskać pawilon i przeszkodzić budowie mostu, wysłał o 13zey z rana 2 bataliony; 2 kompanie woltżerow przyeły nieprzyiaciół ogniem ręcznym, a artylerya z prawego brzegu kartaczami przywitała; część iedna trupem padła, druga uciekła: stracił Xże zupełnie przytomność w czasie bombardowania a mianowicie kiedy doniesiono, że osadzamy iedną gałęz Dunaiu i że ciągniemy dla przecięcia iemu odwrótu; ile zuchwały i nieuważny, tyle słaby i nizki, natychmiast uciekł. Szanowny wodz Oreylli po nim obiał komendę, i wraz d. 12 o świcie kazał forpocztom wstrzymać się z ogniem i donieść że deputacya do Imperatora wysłaną będzie: iakoż graf Ditrichstein tymczasowy marszałek stanow, Prałat klasztoru neuburskiego, Prałat Schotton, Graf Pergen, graf Veterani, baron Bartenstein, Mayenberg, referendarz Hafen, arcy-biskup wiedeński, bron Lederer kapitan miasta, burmistrz Wohleben, vicemburm Meher, i radcy Eger, Pink, Heisn przybyli do Imperatora do Schenbrun: zaręczył deputowanym o opiekę, ubolewał

nad postępowaniem rządu, który nie wzdrygnął się wystawić stolicę na wszystkie klęski wojenne, i zamiast oycowskiej i królewskiej staranności wywarł na swoich poddanych tyranią srogiego nieprzyjaciela; oświadczył też same oszczędzenie, iakiego doznała stolica w roku 1805: deputacya odpowiedziała wyrazami, które wdzięczność podyktowała. O 10tej z rana X. Rivoli z dywizjami Molitor i Boudet opanował przedmieście Leopolsztad na lewym brzegu Dunaju leżące. Tym czasem GL. Orelly przysłał G. de Vaux i Półk. Beloute dla zawarcia kapitulacyi, po której umówieniu i podpisaniu wieczorem, grenadyerowie G. Oudinot osadzili miasto d. 13 o 6tej z rana, Treść kapitulacyi jest następną. Załoga w niewolę poszła, i o 9tej d. 13 do Francyi wyciągnęła; chorzy niemcy wspaniałości francuzkiej poruczeni, wolność opinii publicznej, oraz duchowna posługa zaręczone; urzędnicy, akademie i wszelkie publiczne władze, będą pod opieką Napoleona. Magazyny i zakłady stanów do francuzów należeć mają.

Osmi dziennik d. 16 w wiedniu, „Mieszkańcy wychwalają X. Raynery: był on gubernatorem stolicy, lecz skoro dowiedział się o rewolucyjnych środkach obrony cesarza, zrzekł się dowodztwa; na jego więc miejsce stanął AX. Maksymilian: ten młody Xiążę oświadczył zuchwale, że zagrzebie się w ruinach miasta. Zebrał koło siebie próżniaków, któremi każda stolica jest napelniona, i ich uzbroił. Daremnie obywatele wystawowali, że piękne i wielkie miasto tylu skarbami napelnione niepowinno być narażone na klęski wojenne. Struchleli mieszkańcy, kiedy Imperator, chcąc skrócić obronę i znieść grożące klęski, przeszedł gałęz Dunaju i Prater osadził. O 8mej oznajmiono Arcy Xiążęciu że francuzi w wielkiej liczbie, rzekę w pław przebyli; i że most ma być zbudowany: ta wiadomość przeraziła Xiążęcia: pełen bojaźni nie robiąc żadnego porządku, niezadowolony nikomu komendy, uciekł; umknął ten, który przed godziną jeszcze powiedział że się chce w ruinach stolicy zagrzebać. Ludzie rozsądni wcześniej przewidzieli upadek domu Lotaryńskiego: Manfredini otrzymawszy audyencyą przedstawiał Franciszkowi 2; że terazniejsza wojna dręczy jego sumnienie, że ona będzie ruiną domu cesarskiego i że francuzi prędko staną w Wiedniu: bayki, odpowiedział cesarz, wszyscy są w Hiszpanii. Tugut użył dawnego zaufania i wpływu dla wstrzymania od tej wojny. X. de Ligne rzekł; ja rozumiałem być siebie dosyć starym dla przeżycia monarchii austriackiej. Stary graf Wallis widząc cesarza odjeżdżającego do armii powiedział: Dariusz iedzie przeciwko Alexandrowi, i podobnegoż losu doświadczy. Graf Ludwik Cobeńzl, pierwszy sprawca wojny 1805, napisał do cesarza, 24 godzinami przed śmiercią, że cesarz sądzić się powinien za szczęśliwego otrzymawszy traktat prezburski, że stoi w rzędzie mocarstw drugiej klasy, iak byli przodkowie; napominał zatem ażeby się niewdawał w nową wojnę; w której Napoleon pewnym byłby zwycięzcą, i słusne miałyby powody być nieubłagany: te ostatnie czynności graffa uzacniły życie całe. X. Zinzendorf minister wne-

trzny, wielu innych dygnitarzów, wiele znakomitych osób i obywatelów tegoż było zdania. Lecz дума Franciszka 2, nienawiść AX. Karola, zawiść związków terazniejszych Francyi, złoto Anglii, na które minister Stadion był czuły, płochość i nieuwaga 60 kobiet, fałszywe doniesienia ambassadora Metternich, intrygi Genca, Szlegela, Dalpozzo... i innych, którzy na lądzie utrzymują Anglików, zrodziły tę nierozmyślną wojnę. Nim francuzi zwyciężyli na placu bitwy, mówiono, mała ich jest liczba, nie macale ich w Niemczech, korpusy składają się z nowozaciężnych, iazda nie ma koni, gwardye i Paryż powstają przeciwko Napoleonowi: po naszych zwycięztwach, powiedziano, francuzi są niezliczeni, nigdy wojsko ich z waleczniejszych i bitniejszych ludzi nie składało się, posłuszeństwo żołnierza we troje lub we czworo mnoży moc i siłę Napoleona, iazda wyborna liczna i przewyższająca, artylerya lepiej uprężona iak w żadnym narodzie nie jest, prędko iak błyskawica. Słabi Xiążęta! skażone gabinety! nieświadomi, i letkomyślni ludzie! Od lat 15 Anglia stawia na was sidła, a wy do nich rozmyślnie wpadacie. Lecz nareszcie przyszedł upadek od was przygotowany; pokój lądowy na zawsze jest zabezpieczony.

„Imperator kazał czynić wczora popisy konnej dywizyi G. Nansouty, pochwalił iey piękną postawę; po tak trudnej kampanii jeszcze ona 5 t. koni liczy: Imperator na miejsca wakuujące wielu mianował: najmężniejszego z oficerów barona Titel podarkiem krajów, a nawałeczniejszych kirysierów, z każdego regimentu, ozdobą legii honorowej i pensją 1200 franków, obdarzył. Znalczono w wiedniu 500 dział, wiele lawetów, strzelby, oręża, prochu, zgotowanej amunicyi, i wielką liczbę kul, oraz siekanego żelaza. W czasie bombardowania 10 tylko domów spaliło się; uważają wiedeńcykowię że to nieszczęście spadło na samych nągorliwszych przyjaciół wojny, mówili oni że G. Andreossi musi kierować działami: mianowanie tego wodza na gubernatora nader podobalo się wszystkim obywatelom; ponieważ ziednał on w stolicy szanowną pamięć i poważenie. Armia wygodnie po trudach wypoczęła: powietrze jest piękne; chorych niema: wino jest obfite i dobre. Austria niesłychanie ogromne do tej wojny poczyniła przygotowania, mówią że one kosztowały 300 mill w papierach: cyrkulujące bankocetle 1500 mill: wynoszą mają hipotekę na kopalniach: kiedy wydawano papiery mill, których niemożna było u publiczności na pieniądze zamienić, dwór zakupił u bankierów całą gotowiznę i za granicę wysłał: niedawno jeszcze skrzynie pełne dukatów pod pieczęcią cesarza przez północne Niemcy do Hollandyi poszły.“

Kompanie grenadierów i strzelców z gwardyi narodowej wezwane są do rezerwy, którą Mar. Kellerman X. Valmy za renem zgromadza—Przytrzymano we Francyi ambassadora austriackiego póki poselstwo francuzkie nie będzie uwolnione z węgier—Armia włoska naprzód postępuje ściągając natarczywie uchodzących Austriaków: d. 8 stracili oni 12 t. wzbitych ranionych i ieńcach: d. 11 wojsko fran-

czkie uderzyło bagnietem pod S. Daniel, wszystkie góry opanowało, i wzięło 1500 jeńców, tu cały batalion z regimentu Reiski z chorągwiami poddać się musiał, azatym osadziło Udine i z oblężenia uwolniło twierdzę Palma-nova: d. 12 nieprzyaciół był przepędzony za Jsonzo ze stratą od 700 do 800 jeńców; wieczorem jeszcze zabrano 800 z chorągwią regimentu Jellachich: w Udine znaleziono wielkie zapasy i pontony—G. Duhesme donosi z Katalonii że Kontr-admirał Cosmao przyprowadził z 5 liniowemi 25 statków przewozowych do Barcelony, gdzie zupełna spokojność panuje.

DREZNO d. 5 czerwca. W nocy z d. 1 na 2 opuścili Niemcy Warszawę po 40 dniowym tam pobycie. Żalobna postawa obywateli przyjęła teraz wesołą postać. Otworzył się teatr dotąd zamknięty, zaludniły się puste ogrody, gazeta w narodowym języku i sposobie z więzów uwolniona przemówiła; obrońcy oyczyni przyszli d. 2 o południu z Pragi; nie ma już niemieckiego języka, nie ma nudów, nie ma brykami nawieszonych urzędników, nie ma kroatów wołochów i cyganów; sama radość na wszystkich twarzach iśnienie; wszyscy są przekonani, że odtąd ta ziemia nigdy naiechana nie będzie—X. Jabłonowski Senator przez odezwę ogłosił d. 2 ciche wyście i tajemne w posród nocnej zasłony tych hufców, które z łoskotem i trzaskiem były weszły; zapowiedział że austriacy prawie połowę wojska stracili i zamiarow niedopieci, że większa część współziomków obu Gallicyi uwolniona. Uwielbił X. Poniatowskiego, w rzędzie marszałków Francyi, co do komendy korpusów pomieszczonego; uczcił pamiątkę Godebskiego i Lubomirskiego, którzy życiem własnym dokupili się nieśmiertelnej chwały; pochwalił Sokolnickiego do marsowych wieńców dobiłającego się, Nakwaskiego przez prace i liczne zabiegi oyczynnie zasłużonego; złożył dzięki Żaluskemu i całej administracyi szpitalnej za poświęcenie się zupełne ludzkosci, Magistratowi za zniesienie w porządku narzutów nieprzyacielskich, tudzież gwardyi narodowej spieszącej ochotczo do posługi bez żadnego nakazu—Po południu zjechał G. Zajączek dowodzący na lewym brzegu Wisły powitany radośnemi okrzykami. Wieczorem całe miasto bez żadnego zalecenia oświecone zostało. Nocą muzyki chodziły po ulicach wygrywając pieśni narodowe; jako „Powracaycie ci rycerze i t. d.“ Teatr ciągle zamknięty; bo wczasie pobytu nieprzyaciół, żaden polak bywać niechciał, dał operę narodową krakowiaków, więcej iak sto razy graną, a zawsze najlepiej przez pamięć swego zarodu przyjętą: między aktami orkestra grała poloneza Tadeusza, i mazurka Dąbrowskiego. Autor Bogusławski korzystając z okoliczności czynów Godebskiego pod Raszynem; zwycięstw na Pradze, pod Toruniem, Górą, wzięcia Zamościa, Sandomirza, Lublina, Lwowa, zbliżenia się do Krakowa i ustępu austriaków, dorobił scenę, w czasie której ciągle dawały się słyszeć okrzyki radośne warszawianów, niech żyją francuzi; i wzajemnie ostatnich, niech żyją polacy; parter wielokrotnie kazał powtarzać wiersze czynów narodowych, i ciągle napędzał okrzykami salę na honor swych wo-

dzów. Dla uczczenia wiekopomnej pamiątki Jana Sobieskiego, pogromcy nieprzyaciół polskich, zgromadził się oboz pod Willanowem gdzie stoi posąg tego Króla i bohatera; artylerya 12 razy ognia dała w 5ch pauzach, a wojsko za każdym wystrzałem w tysięcznych powtarzało okrzykach „niechay sława Jana 3 nigdy z pamięci narodu polskiego niewygasza—GD. Zajączek powiedział w osobnej odezwie w Mokotowie „Polacy! Ramię Boga niesie sprawiedliwą pomstę krzywd naszych. Niewdzięczny naieźdnik przepomniawszy dobrodzieystw walecznych przodków polaków, niesyty podwójnym łupem krajów naszych, chciał nam jeszcze wydrzeć tę część ziemi oyczystey, którą nam W. Napoleon wrócił. Godzina pomsty wybiła, spłonął ogniem, który sam rozniecił, stracił stolicę, naieźdzając naszą; zaproponował konwencyą dla swego garnizonu, w nocy sromotnie uszedł. Czyż weydzie do krajów swoich? czyż tego dopuszczą waleczne wojska polskie, które ustąpiwszy z razu przemocy, wnet z nieustraszoną odwagą weszły na tor zwycięztw, rozproszyły iednę z kolumn pod Radziminem i Grochowem, zdobyły szturmem szaniec przedmostowy pod Górą, otworzyły sobie drogę do współrodaków, i prędkim lotem ich kraj opanowały. Przyjęte były wszędzie z tą uprzejmością i serca uczuciem, iakie się czuć dają po długim niewidzeniu się brata z bratem rozłączonych zdradą i przemocą. Chcieli się austriacy opierać w murach i wałach Zamościa i Sandomirza; obie twierdze szturmem wzięte: paniuemy w obu Gallicyach: już przednie straż opanowały Brody, Jarosław, Przemyśl, Tarnów i Lwów; wszędzie pierzchnął albo się poddał nieprzyaciół; stracił on 5 t. zabitych; wzięliśmy 80 dział różnego kalibru, przeszło 8 t. jeńców, znaczną liczbę wozów amunicyjnych, wielkie zapasy żywności amunicyi płócien umundurowań. Lecieli austriacy do Sandomirza, Płocka, Torunia, na brzeg prawy Wisły, lecz wszędzie ze stratą odparci cofać się musieli „Wezwał naresztę Zajączek do czuyności i do dalszego usiłowania w szlachetnym zawodzie—Nastąpiło d. 4 uroczyste w kolegiacie S. Jana nabożeństwo; lały się łzy radości, zasyłano do tronu najwyższego dzięki śluby i modły gorące; rzadko kiedy widziano tyle rozrzewnienia i wspaniałości: nakoniec dały się słyszeć okrzyki tysięczne—Mężny Hornowski dowódca Pragi jest komendantem Warszawy.

Gazety warszawskie powtórzyły wszystkie dawniejsze wypadki, których ogłosić niemożły w czasie pobytu austriaków. Położyły na przód odezwę Fryderyka Augusta do Polaków, w której zachęca Król do wierności i przywiązania dla wskrzesiciela ich iestestwa konstytucyi i prawa, dla Napoleona, który swego dzieła z upodobaniem ukształconego nieodstąpi, wzywa potym do oręża dla pomsty przykładnej—Kładną potym rapport d. 28 kwietnia w głównej kwaterze Zegrzu datowany o wyprawie GB. Roźnieckiego dla wstrzymania wkroczących przez Pilicę nieprzyaciół; o bitwie d. 19 pod Raszynem chwalebnie w nocy skończonej, o stracie swoich w rannych i zabitych 600, o klęsce daleko większej nieprzyaciół; o gorliwości G. Fiszer, który będąc rannym ie-

szyby potykał się; o dystyngowaniu się G. Pelletier; o stracie nieodżałowanej p. Godebskiego, po którym dotąd chorągwie czarną krepą są przewiązane; o gotowości wojska pokazanej pod okopami Warszawy do obrony tej stolicy, o propozycji Austriaków zawieszenia broni i konwencji; o chwalebnej kapitulacji miasta, i umowie co do Pragi, dalej o zgromadzeniu Polaków pod Modlinem; o napadnięciu i pobiciu G. Mohr przez G. Dąbrowskiego pod Radzyminem, G. Sokolnickiego pod Grochowem, Kamińskiego pod Ząbkami; o wzięciu w tych miejscach 500 jeńców i zabiciu takież liczby; o odwadze, śmiałości, i zasługach Półkowników Sierawskiego p. 6go, Weysenhoffa p. 12go, Włó: Potockiego, Prebédowskiego p. 1 i kapitana Lubomirskiego, który się przedarł aż do samych armat nieprzyjacielskich; naresztę o zgromadzeniu się wojska pod Sierockiem.

Potrzenie zamieszczony jest rapport d. 3 maja w Okuniewie datowany o zdobyciu szan-ców przedmostowych pod Górą bagnetem i wzięciu w niewolę 1550 ludzi, i zabraniu 3 dział — Rapport d. 5 maja w głównej kwaterze Wiązowny o wyroku Fryderyka Augusta, który uwielbił czyny Polaków idących w zawody z francuzami, pochwalił ich patryotyzm zapalił mężstwo, oświadczył ukontentowanie X. Poniatowskiemu i wyznaczył 4 t. zł: pensyi wdowie poległego Półk. Godebskiego — Rapport d. 8 w Paryszewie o naznaczeniu officerów do pólków formujących się w Płockim i Łomżyńskim departamentach 1e Kapitanów Bitnera, Winnickiego, Marczewskiego, Milewskiego, 2e. Lewandowskiego, Tatarowicza, Lanckorońskiego, Mazurkiewicza, Kurnatowskiego i Zdunowicza; o nakazie ażeby oni wraz udali się do półkownika Siemianowskiego i G. Krasińskiego — Rapport d. 11 w Serokomli o korzyściach G. Różnieckiego który we 400 jazdy zabrał 710 niewolników i transport broni trzewików oraz sukna, wartujący 200 t. zł: — Rapport d. 14 w Lublinie o wielkiej paradzie z jaką wojsko wciągnęło do tego miasta i klucze odebrało, o uroczystości rozrzewniającej, na której w Te Deum zaspiewano w oczach urzędników austriackich „Salvum fac Domine Imperatorem Napoleonem et Fridericum Augustum regem nostrum, o balu na 200 osob danym Polakom od obywatelów, którzy przy orderach i karabellach do stołu assistowali; o ozdobieniu sali transparentem wyobrażającym słońce wschodzące z zagór i lasów; o wyrazić się niemogącej radości Gallicyanów, gdzie z każdego miasteczka duchowieństwo z krzyżem, mieszkańcy z kluczami i chorągwami, żydzi z przykazaniami na przeciw Polakom wychodzą, gdzie lud z płaczem tkliwej czułości spotyka i przymuje; o zapale żołnierzy gotowych krwią dokupywać się oyczyzny — Rozkaz d. 16 z Lublina o rozwiązaniu pospolitego ruszenia na prawym brzegu Wisły, o wybieraniu strzelców na pomnożenie batalionów, i konnych ludzi na dopełnienie regimentów jazdy, o przeniesieniu ich do Lublina, o zostawieniu w nietykalnej mocy działań G. Dąbrowskiego na lewym brzegu dowodzącego — Reszta później.

WIEDEN d. 27 maja. Bitwa pod Eslingen na lewym brzegu Dunaju d. 21 i 22 mie-

dzy 30 t. francuzów a całą armią AX. Karola będzie jedynym z największych pomników chwały wojska francuzkiego; bo utrzymali się pierwsi przy szan-cu przedmostowym i kilka mil kraiu zagarnęli. Tyrolczycy kapitulowali. Stolica zupełnie spokojna: odsyłając Napoleon deputacją do miasta rzekł, iż dom austriacki niepowróci już do dobrych wiedeńczyków i obiecał dać im godnego ich Xiążęcia. Armia włoska po licznych tryumfach złączyła się z główną armią w Styryi w Semmering. Mar: Bernadotte pobił pod Lintz oddzielny korpus austriaków p. AX. Karola zostawionych. Schil zabity w Stralsundzie. Napoleon przeniósł główną kwaterę do Ebersdorf ku Węgrom; do tego kraiu obywatelów następną wydał odezwę.

Węgrzyni! Cesarz Austriacki, gwałcąc zawarte traktaty, niepoznając wspaniałości, jaką mu po trzech ciągłych wojnach, a mianowicie po wojnie 1805 roku okazałem, odważył się wojsko moje napastować. Odparłem tę niesprawiedliwą napast; Bóg, który rozdaie zwycięstwo karze niewdzięcznika i wiarołomcę, pobłogosławił orężowi mojemu. Wszedłem do stolicy Austrii i stoję na granicach waszych. Cesarz Austriacki, nie zaś Król Węgierski, wypowiedział mi wojnę, nie mógłby tego bez zezwolenia waszego uczynić; systema wasze zawsze odporne, i środki na ostatnim waszym seymie uchwalone, dostatecznie okazały, iż utrzymanie pokoju było celem życzeń waszych.

Węgrzyni! nadeszła już chwila odzyskania niepodległości waszej. Ofiaruję wam pokoy, całość kraiu waszego wolności i konstytucyi waszych, bądź takich jakimi były, bądź poprawionych przez was samych, jeżeli się wam zdaie, iż tego duch czasu i interessa ziomek waszych wymagają. Niechcę niczego od was; pragnę iylko widzieć was narodem wolnym i niepodległym. Połączenie wasze z Austrią sprawiło nieszczęście wasze; krew wasza lała się za nią w odległych krajach, i naidroższe interessa wasze poświęcono zawsze interessom dziedzicznych iey krajów. Składaliście najpiękniejszą część państwa Austriackiego, i byliście tylko prowincją uległą zawsze namiętnościom, które były dla was obcemi. Macie obyczaje narodowe, i język narodowy; słusznie chlubicie się z świetnego i starożytnego początku; odzyskajcież więc byt narodowy! mieycie Króla! któryby tylko wyborowi waszemu koronę swoją winien, któryby tylko wam panował, któryby wśród was mieszkał, któryby tylko ziomekami i żołnierzami waszemi był otoczonym. Węgrzyni! tego od was żąda cała Europa, która się na was patrzy; tego tylko i ia wraz z nią pragnę. Wiekuisty pokoy, związki handlowe, niepodległość zapewniona, taki jest świetny los, który was czeka, jeżeli chcecie być godnemi naddziadów waszych i samych siebie.

Nieodrzućcie tych wspaniałych ofiar, i nie zechcecie wylewać krwi swojej za Xiążąt słabych, podlegających zawsze przekupionym Ministrom, zaprzędanym Anglii, temu nieprzyjacielowi lądu, który pomysłał swoją na monopolium i niezgodzie naszej zasadził.

Ziedźcie się na seym narodowy, na pola Rakos, wzorem przodków waszych, i donieście mi o postanowieniu waszém.

DODATEK